

Fiskus zmienia zdanie co do nauki języków obcych

Jeszcze do niedawna skarbowka uważała, że koszty związane z nauką języka obcego są prywatnymi wydatkami podatnika, ale zmieniła zdanie. Jak poinformowała „Rzeczpospolita”, przedsiębiorca może odliczać wydatki na naukę języków obcych.

Po przez inwestycję w naukę języka obcego, przedsiębiorca może zapłacić niższy podatek. Pomimo, iż przepisy odnośnie kosztów uzyskania przychodów nie zmieniły się, to w ostatnim czasie skarbowka interpretuje je na korzyść podatnika. Jak informuje Marcin Malinowski, adwokat, „organy podatkowe przestały się upierać, że nauka języka to tylko kaprys i prywatna sprawa przedsiębiorcy”.

Potwierdzeniem, że fiskus zmienił zdanie w tej kwestii jest najnowsza interpretacja Izby Skarbowej w Poznaniu dotycząca sprawy programisty, który prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Otóż mężczyzna współpracuje z międzynarodowym koncernem, dla którego tworzy oprogramowanie. Aby móc wykonać swoją pracę poprawnie potrzebuje specjalistycznych kursów językowych. Dlatego też Izba Skarbowa przyznała, że jeśli wydatki na kursy językowe pozwolą przedsiębiorcy osiągnąć przychód, to podatek od nich może zostać odliczony.

Drugim przykładem jest interpretacja wydana na korzyść kobiety, która w ramach swojej działalności gospodarczej pomaga innym podmiotom zdobyć dofinansowanie z funduszy unijnych. Jej praca wymaga tłumaczenia dokumentacji, w związku z tym może odliczyć wydatki poniesione na kursy językowe.

Kolejnym przykładem jest przedsiębiorca, który zajmuje się projektowaniem w branży budowlanej i chce pozyskiwać klientów zza granicy.

To zupełnie nowe podejście fiskusa do tej sprawy. Do niedawna

wydatki na kursy językowe były uznawane za prywatne koszty podatnika, nawet jeżeli musiał posiadać certyfikat prawniczego języka angielskiego.

Źródło: tvn24bis.pl